



Zarządzanie kryzysem. Reakcja ChRL na problemy w relacjach z UE

Marcin Przychodniak

W pierwszej połowie br. pogorszyły się relacje UE–Chiny, m.in. z powodu wzajemnych sankcji i zawieszenia przez Parlament Europejski ratyfikacji umowy inwestycyjnej (CAI). W odpowiedzi chiński parlament przyjął ustawę o przeciwdziałaniu zagranicznym sankcjom, a minister spraw zagranicznych zaprosił do Chin swoich odpowiedników z Polski, Serbii, Węgier i Irlandii. W chińskich komunikatach z wizyt podkreślono poparcie tych państw m.in. dla CAI i 17+1. W interesie Unii jest wstrzymywanie ratyfikacji CAI i dywersyfikacja sieci dostaw, w tym przenoszenie części produkcji z Chin do UE, m.in. do Polski.

W marcu UE objęła sankcjami chińskich polityków odpowiedzialnych za represjonowanie Ujgurów w Sinciang, co spotkało się z rozbudowanymi sankcjami odwetowymi [ChRL](#). W maju Parlament Europejski (PE) przyjął rezolucję, w której m.in. krytykował łamanie praw człowieka w ChRL i wzywał UE do współpracy w tej sprawie z USA. Stwierdził też, że ratyfikacja [CAI](#) nie będzie możliwa bez zniesienia chińskich sankcji. Jednocześnie w br. Komisja Europejska (KE) przyspieszyła prace nad rozbudową unijnego zestawu narzędzi służących przeciwdziałaniu zagrożeniom zewnętrznym, w tym ze strony ChRL. Obejmują one m.in. [aktualizację strategii przemysłowej](#) oraz instrumenty przeciwko sankcjom państw trzecich. Postępuje też współpraca UE–USA, zarówno na wysokim szczeblu (np. w [G7](#)), jak i roboczym, w ramach dwustronnego dialogu na temat Chin. Podczas [szczytu USA–UE](#) (15 maja br.) strony powołały Radę ds. Handlu i Technologii, mającą m.in. koordynować ich politykę wobec Chin w tych obszarach.

Chińska ocena sytuacji. Decyzja PE o zawieszeniu ratyfikacji CAI oraz intensyfikacja współpracy UE–USA ma dla władz ChRL głównie znaczenie wewnętrzne. Nie pasuje bowiem do głoszonych tez o skuteczności ich działań i zaprzecza zapewnieniom o rozwoju relacji ChRL–UE. Utrzymanie tego wizerunku jest zaś dla władz istotne w kontekście sytuacji wewnątrz KPCh. Trwają przygotowania do zjazdu

wyborczego partii w 2022 r., co oznacza rywalizację frakcji i oceny urzędników, np. w MSZ.

Działania UE są też wyzwaniem dla realizacji chińskich [planów rozwojowych](#), zgodnie z którymi Unia ma być źródłem technologii, a także odbiorcą towarów eksportowanych w ramach kontrolowanych przez ChRL łańcuchów produkcji. Chiny nie chcą dopuścić do dalszego zacieśnienia współpracy USA z partnerami, w tym z UE, postrzegając to jako zagrożenie dla swoich interesów. Zmniejszaniu wymiaru europejsko-amerykańskiej współpracy służyło zakończenie negocjacji CAI w grudniu 2020 r., [wykorzystane przez Chiny w relacjach z USA](#).

Kontekst UE. ChRL, prowadząc politykę wobec Unii, stara się pogodzić dwa cele: wzmocnienie bezkompromisowego wizerunku KPCh broniącej chińskich interesów oraz osłabianie współpracy transatlantyckiej poprzez wprowadzanie podziałów między UE a USA. Aby sformalizować możliwość selektywnego karania wybranych państw, chiński parlament przyjął 10 czerwca br. ustawę o przeciwdziałaniu zagranicznym sankcjom. Przewiduje ona możliwość nakładania retorsji (w postaci m.in. odmowy wydania wizen, zakazu wjazdu do Chin, deportacji czy zamrożenia aktywów) na osoby, firmy czy organizacje, które w ocenie ChRL łamią prawo międzynarodowe lub ingerują w sprawy wewnętrzne tego państwa.

Władze Chin wykorzystują też relacje dwustronne do wzmocnienia własnego wizerunku jako państwa gotowego

do współpracy z UE mimo istniejących sporów. Odnosi się to np. do Niemiec, dla których Chiny są największym partnerem handlowym. Kooperacji unijno-chińskiej dotyczyła np. rozmowa telefoniczna przewodniczącego Xi Jinpinga z kanclerz Angelą Merkel oraz niemiecko-chińskie konsultacje międzyrządowe z kwietnia br., podczas których strony wyraziły m.in. wsparcie dla CAI. Sprzeciwili się też „szczepionkowemu nacjonalizmowi”, czyli ograniczaniu przez USA sprzedaży innym państwom amerykańskich szczepionek. W połowie kwietnia przewodniczący Xi rozmawiał z szefową niemieckiego rządu i prezydentem Francji (drugiego kluczowego dla Chin partnera w Unii) o kwestiach klimatycznych, ale również na temat synergii planów rozwojowych UE i ChRL. W tym samym gronie, w lipcu, Xi sugerował szerszą współpracę, m.in. w formacie Chiny, Niemcy, Francja i państwa Afryki. Ponadto jeszcze w kwietniu szef rządu ChRL, Li Keqiang, przekonywał do ratyfikacji CAI premiera Włoch. Uzyskaniu wrażenia, że współpraca unijno-chińska pogłębia się, służyła też wizyta w Chinach ministra spraw zagranicznych Irlandii (w maju br.). W chińskiej wersji końcowego oświadczenia wskazano m.in. na irlandzkie wsparcie dla ratyfikacji CAI. Również w maju minister spraw zagranicznych Wang Yi wyraził podczas konferencji w Niemczech wolę współpracy z UE, a jednocześnie, w kontekście sytuacji Ujgurów, wypomniął, że „Europa ma własne doświadczenia ludobójstwa”. Chiny zareagowały też na decyzje czerwcowego [szczytu G7 z udziałem UE](#): najwyższy rangą chiński dyplomata Yang Jiechi w rozmowie z sekretarzem stanu USA Antonym Blinkenem określił je jako „fałszywy multilateralizm na rzecz interesów małego kręgu państw”.

Rola Europy Środkowej. Chiny dążą do wzmocnienia swojej pozycji wobec UE i USA, wykorzystując również relacje z partnerami z Europy Środkowej. Są one realizowane zarówno dwustronnie, jak i w [ramach inicjatywy 17+1](#). Nabrały dodatkowego znaczenia po [styczniowym niepowodzeniu szczytu tej inicjatywy](#) z udziałem Xi Jinpinga i po majowej deklaracji Litwy o odmowie dalszego udziału w 17+1 ze względu na krytyczną ocenę polityki chińskiej zarówno wobec UE, jak i w kontekście praw człowieka. Pod koniec maja Yang Jiechi złożył wizytę w Chorwacji i Słowenii. Przywódcy tych państw pozytywnie wypowiadali się o współpracy z Chinami, nie odnosząc się np. do kwestii chińskich sankcji. Podobne sformułowania znalazły się w oświadczeniach strony chińskiej po majowych wizytach ministrów spraw zagranicznych Polski, Węgier i Serbii w ChRL. Wskazano w nich nie tylko na wsparcie dla CAI, ale także np. pozytywne podejście do 17+1.

Wnioski i perspektywy. ChRL – w celu kreowania polityki wobec całej Unii – skupia się na stosunkach z Niemcami i Francją, państwami najsilniejszymi gospodarczo i mocno powiązanymi z rynkiem chińskim. Chiny mają nadzieję, że

obawa przed retorsjami powstrzyma oba państwa przed bardziej krytycznym stanowiskiem, co przełoży się na podejście całej Unii. W ten sposób Chiny nie będą musiały rezygnować z ofensywnej retoryki czy sankcji wobec UE. Doraźną skuteczność tej polityki potwierdza wyrażana przez władze Niemiec i Francji wola kontynuacji współpracy z ChRL i ich ostrożne podejście do zdecydowanej krytyki tego państwa, zwłaszcza ze strony USA. Ewentualne utrzymanie silnej współzależności gospodarczej państw europejskich z ChRL będzie sprzyjać realizacji chińskich celów także w dłuższej perspektywie.

Kontynuowanie ofensywnej polityki Chin wobec Unii wynika przede wszystkim z ich sytuacji wewnętrznej. KPCh w coraz większym stopniu będzie korzystać z elementów nacjonalistycznych i wskazywać na wyższość systemu chińskiego nad zachodnimi demokracjami. Tę retorykę należy odczytywać jako dowód lojalności wobec partii, co wprost stwierdził ambasador ChRL we Francji w wywiadzie dla francuskiego dziennika „L’Opinion”. Chiny będą sugerować, że złagodzenie sankcji będzie możliwe, jeśli UE odejdzie od mechanizmów ochrony unijnego rynku, lub gdy ograniczy współpracę z USA. W ocenie chińskich władz taka polityka, choć antagonizująca UE, jest skuteczna z punktu widzenia priorytetowych interesów KPCh. Szansa, by UE realizowała oczekiwania Chin, jest jednak niewielka, gdyż byłoby to dla niej niekorzystne. Priorytetem jest bowiem zmniejszanie współzależności ekonomicznej i powstrzymanie drenażu technologii ze strony ChRL.

Oferta ChRL dla Europy Środkowej ma głównie charakter gospodarczy, choć często pozostaje w sferze deklaracji. Brak wymiernych efektów kooperacji będzie skutkowało dalszą marginalizacją 17+1 i skupianiem się Chin na kompleksowej współpracy z partnerami gotowymi na poparcie ich polityki, np. z Węgrami czy Serbią. Ostatnie wizyty szefów MSZ państw UE pokazują dążenie ChRL do wykorzystania problemów relacji transatlantyckich, w tym negatywnej oceny [działań nowej administracji USA](#) przez państwa Europy Środkowej.

W interesie Polski leży współpraca UE i USA dotycząca ChRL. Ważne jest usprawnienie komunikacji w Unii odnośnie do polityki handlowej i inwestycyjnej wobec tego państwa. Powinna ona w większym stopniu uwzględniać np. odmienne niż w państwach Europy Zachodniej możliwości inwestycyjne czy potrzeby polskich firm na rynku chińskim. Pozytywny efekt dla Polski miałoby wsparcie (na poziomie unijnym i we współpracy z USA) procesu przenoszenia części produkcji z Chin do UE. Z uwagi na jego długofalowy charakter, wymagać on będzie [rozwoju kompetencji technologicznych](#), a także poprawy sytuacji gospodarczej po pandemii COVID-19.